

R o b e r t P o c z o b u t

## Monizm neutralny a teorie redukcji i emergencji

[...] jest możliwe uważać zarówno umysł, jak i kawałek materii martwej za konstrukcje logiczne uformowane z nieróżniących się w sposób istotny lub wręcz identycznych składników.

Najbardziej ogólny wniosek, do jakiego skłania mnie lektura książki prof. Ryle’a, polega na tym, że z separacji filozofii i nauk empirycznych nie może wyniknąć nic owocnego.

Bertrand Russell (1971, s. 153–154, 290)

**Słowa kluczowe:** *emergencja, konstrukcje logiczne, materia, monizm neutralny, redukcja, B. Russell, teoria informacji, umysł*

Zgodnie z głównym założeniem monizmu neutralnego fundamentalny poziom rzeczywistości nie jest fizyczny ani umysłowy – ma charakter neutralny względem tych kategorii. Przedmiotem kontrowersji pozostaje: Jak należy rozumieć deklarowaną neutralność obiektów bazowych? W jakiej relacji bazowe obiekty neutralne pozostają do obiektów nie-bazowych (pochodnych), w szczególności fizycznych i umysłowych? Czy zakładana „pochodność” jest relacją logiczno-pojęciową, czy ontyczną? Twórcy monizmu neutralnego najczęściej podają przykłady obiektów neutralnych, odwołując się do bezpośredniego doświadczenia. Ernst Mach mówi o *wrażeniach*, William James o *czystym doświadczeniu*, Bertrand Russell o *wrażeniach i perceptach*. Współcześni komentato-

rzy prac Russella odwołują się do niestandardowych obiektów fizycznych, obiektów abstrakcyjnych, kategorii informacji czy też procesów obliczeniowych, wykazując, że mogą one stanowić neutralną podstawę umysłu i materii.

Problemem pozostaje: W jaki sposób z niestandardowych obiektów fizycznych, abstrakcyjnych stanów informacyjnych lub obliczeniowych powstają konkretne stany umysłowe i fizyczne? Czy relację między obiektami neutralnymi a stanami umysłowymi czy fizycznymi można objaśniać w kategoriach redukcji lub emergencji? W jakiej relacji teoria konstrukcji logicznych, stanowiąca podstawę monizmu neutralnego w wersji Russella, pozostaje do teorii redukcji i emergencji? Odnosząc się do prac Russella oraz współczesnych komentatorów jego myśli, dokonam analizy problemów wyrażonych przez powyższe pytania. Prezentowane rozważania nie stanowią źródłowej analizy historycznej poglądów brytyjskiego filozofa – skupiają się raczej na wybranych interpretacjach i problemach teoretycznych implikowanych przez monizm neutralny.

## 1. Monizm neutralny a konstrukcjonizm logiczny

Rzadko kwestionowane jest twierdzenie, że monizm neutralny w wersji Russella stanowi jedno z zastosowań metody konstrukcji logicznych w odniesieniu do tradycyjnych pojęć umysłu i materii. W klasycznym artykule *Logical Atomism* (1924) Russell zalicza do zakresu nazwy „konstrukcje logiczne” zróżnicowaną klasę definicji i analiz filozoficznych – m.in. definicję liczb (definicja Russella-Fregego), teorię deskrypcji określonych, konstrukcję pojęcia materii z danych zmysłowych, a także analizę czasu i przestrzeni. Russell wyraża przekonanie, że metoda konstrukcji logicznych w jej rozmaitych zastosowaniach jest współczesną odmianą „brzytwy Ockhama” – stanowi również podstawową metodę analizy filozoficznej. Główne założenie tej metody Russell wyraża w postaci słynnej zasady: „Kiedykolwiek to możliwe, należy zastępować wnioskowania zawierające nieznanne elementy konstrukcjami złożonymi ze znanych elementów” („*Whenever possible, substitute constructions out of known entities for inferences to unknown entities*”) (Russell 1924/1956, s. 326).

W przekonaniu wczesnego Russella *obiekty znane* to takie, do których mamy bezpośredni, nieinferencyjny dostęp poznawczy – obiekty poznawane przez bezpośrednią znajomość (*acquaintance*). Natomiast *obiekty nieznanne* to obiekty, których istnienie przyjmujemy na podstawie wnioskowania z wiedzy o obiektach pierwszego rodzaju. W zależności od tego, co jest przedmiotem analizy filozoficznej, metoda konstrukcji logicznych może przybierać różne formy. W pracach Russella (1914; 1921; 1924; 1927a) znajdujemy próby jej zastosowania do tak różnorodnych obiektów, jak liczby, punkt

w przestrzeni, moment czasu, stół czy przekonanie. W kontekście monizmu neutralnego ważne jest, że obiektami podlegającymi konstrukcji logicznej są wszystkie wywnioskowane obiekty, jakie znamy z fizyki (elektrony, atomy, galaktyki), psychologii (stany umysłowe) oraz poznania potocznego (stoły, jabłka, kolory).

W każdym z tych przypadków (może z wyjątkiem definicji liczb oraz teorii deskrypcji) Russell przedstawia jedynie szkieletowe ilustracje konstrukcji logicznych. Co gorsza, niejasny pozostaje status bazy postulowanych konstrukcji, jak też obiektów, które konstrukcji podlegają. We wczesnych pracach na temat monizmu neutralnego Russell posługiwał się epistemologicznym pojęciem obiektu neutralnego, jako takiego, o którym mamy wiedzę przez bezpośrednią znajomość. Obiekty neutralne były zarazem obiektami stanowiącymi bazę konstrukcji logicznych. Do neutralnej bazy zaliczał Russell doznania, obrazy zmysłowe oraz percepty, a ponieważ odmawiał im cechy intencjonalności, nie traktował ich jako obiektów umysłowych. Z uwagi zaś na to, że nie przysługiwały im cechy standardowych obiektów fizycznych, nie traktował ich również jako materialnych (Russell 1921; 1927a).

Oba powyższe twierdzenia są kontrowersyjne i wynikają z posługiwania się specyficznymi pojęciami umysłu i materii. Na gruncie szerokich ujęć umysłu i materii każdy z wymienionych przykładów obiektów neutralnych można uznać za umysłowy (istnieją nieintencjonalne stany umysłowe) oraz materialny (stany umysłowe zachodzą w organizmach biologicznych, takich jak ludzie i inne zwierzęta). Co więcej, epistemologiczne ujęcie obiektów neutralnych opiera się na kontrowersyjnej dystynkcji na obiekty poznawane przez bezpośrednią znajomość i obiekty wywnioskowane. Jeśli odrzucimy pojęcie bezpośredniej znajomości, jak w wypadku inferencyjnych, obliczeniowych koncepcji procesów poznawczych, wówczas epistemologiczne pojęcie neutralnej bazy konstrukcji logicznych stanie się pojęciem pustym. Jeśli nie istnieje poznanie bezpośrednie, to nie istnieją również obiekty, które moglibyśmy w ten sposób poznawać. Można również zasadnie wątpić, czy program logicznej rekonstrukcji pojęć (obiektów) fizyki i psychologii za pomocą pojęć (obiektów) poznawanych – rzekomo czy rzeczywiście – w sposób bezpośredni, jest możliwy do przeprowadzenia. Jak dotychczas, nikt takiej rekonstrukcji efektywnie nie dokonał i nic nie wskazuje na to, by była ona możliwa do przeprowadzenia. Projekt konstrukcji umysłu i materii z obiektów neutralnych jest niezwykle ambitny w deklaracjach, lecz zaskakująco nieprzekonujący w wykonaniu (Lan-dini 1998; Linsky 2007; Nasim 2008).

W późniejszych pracach, zwłaszcza w *Analysis of Matter* (1927), Russell rozszerzył klasę obiektów neutralnych także na takie, które nie są przedmiotem bezpośredniego doświadczenia. Sformułował tezę, że *wszystkie obiekty neutralne są zdarzeniami, czyli czymś zajmującym niewielki, skończony obszar czasoprzestrzeni* (Russell 1927b, s. 287). Ponieważ kategoria zdarzenia ma

charakter ontologiczny, prowadzi to również do zmiany sposobu rozumienia bazowych obiektów neutralnych oraz samej procedury konstrukcji w odniesieniu do umysłu i materii. Konsekwencje zdarzeniowego ujęcia metody konstrukcji logicznych jako podstawy monizmu neutralnego zostały trafnie opisane przez Leopolda Stubenberga:

Rzeczywistość widziana z perspektywy Russellowskiej wersji monizmu neutralnego to zbiorowisko (absolutnych) zdarzeń – olbrzymi układ zachodzących na siebie niewielkich zająć, które, biorąc pod uwagę krótkotrwałość ich istnienia, są wciąż zastępowane przez nowe zdarzenia. W tym zbiorowisku nieustannie zmieniających się zdarzeń przejawiają się wszystkie rodzaje złożonych dynamicznych wzorców. Nie odkryliśmy jeszcze praw, które rządzą zachowaniem zdarzeń oraz powstawaniem ich złożonych dynamicznych wzorców. Mamy jednak fizykę, opisującą zachowanie pewnych grup rządzonych prawami zdarzeń, które nazywamy materią. Mamy również psychologię, opisującą klasę zupełnie innych regularności zachodzących w bardzo specyficznych regionach uniwersum zdarzeń – w regionach, które są zajmowane przez kawałki materii nazywane mózgami. Jednak wszystkie elementy składowe konstrukcji logicznych będących materią, a także wszystkie elementy składowe konstrukcji logicznych będących stanami umysłowymi, mają tę samą naturę – są neutralnymi zdarzeniami (Stubenberg 2018a, s. 10; przeł. R.P.).

Powyższa, ontologiczna interpretacja monizmu neutralnego dopuszcza kilka interpretacji w zależności od: (a) zakładanej koncepcji zdarzeń, (b) sposobu rozumienia relacji między bazowymi obiektami neutralnymi (zdarzeniami) i obiektami pochodnymi (układami zdarzeń), (c) interpretacji metody konstrukcji logicznych.

Jeśli chodzi o (a), nie znajdziemy w pracach Russella rozbudowanej ontologii zdarzeń. Niejasna jest kwestia dostępu poznawczego do zdarzeń bazowych. Charakteryzowanie zdarzeń jako obiektów poznawanych bezpośrednio jest kontrowersyjne, ponieważ (i) odwołuje się do wątpliwej koncepcji poznania bezpośredniego oraz (ii) nie bierze pod uwagę teoretycznego charakteru takich obiektów.

Alternatywne ujęcie polega na uznaniu zdarzeń za hipotetyczne obiekty stanowiące podstawę (bazowy poziom rzeczywistości) wszystkich układów złożonych będących przedmiotem badań fizyki, chemii, biologii, psychologii i innych nauk szczegółowych. Neutralność tak rozumianych zdarzeń polega na tym, że standardowe kategorie umysłu i materii mają zastosowanie wyłącznie do różnych rodzajów konstruktów wytworzonych z obiektów bazowych („skonstruowane ze zdarzeń” w sensie przedmiotowym znaczy tyle, co „zbudowane, wytworzone ze zdarzeń”). Zdarzenia same w sobie nie są fizyczne (materialne) ani umysłowe – nie są też chemiczne, biologiczne ani jakiegokolwiek inne, ponieważ tego typu charakterystyki mają zastosowanie wyłącznie do uporządkowanych układów zdarzeń.

Słabością tego ujęcia jest brak pozytywnej wiedzy na temat zdarzeń. Są one obiektami postulowanymi (teoretycznymi), czymś, do czego nie mamy

dostępu poznawczego i nie wiemy, czy kiedykolwiek go uzyskamy. Ujęcie to jest również niezgodne z założeniem przyjmowanym przez Russella, że obiekty bazowe, stanowiące podstawę metody konstrukcji logicznych, powinny być dostępne w bezpośrednim doświadczeniu (zgodnie z późniejszą interpretacją niektóre z nich mogą być także wywnioskowane).

Jeśli chodzi o (b), to na gruncie realistycznej interpretacji zdarzeń i ich układów otrzymalibyśmy jakąś wersję wielopoziomowego modelu rzeczywistości. Na poziomie bazowym znajdują się neutralne zdarzenia, zaś na poziomach wyższych układy zdarzeń badane na gruncie różnych nauk szczegółowych. Układy zdarzeń są strukturalnie i czasowo pochodne względem neutralnych obiektów bazowych, w tym sensie, że ich istnienie jest skutkiem określonej organizacji i następstwa zdarzeń. Kategorie czasu i przestrzeni także można uznać za pochodne względem obiektów tworzących bazowy poziom rzeczywistości. Zbliżony pogląd, uznający czasoprzestrzeń za strukturę pochodną (niefundamentalną, emergentną), jest dyskutowany w kontekście współczesnych teorii z zakresu kosmologii kwantowej (Tempczyk 2006).

Ponieważ wszystkie obiekty neutralne są zdarzeniami, zaś wszystkie obiekty nieneutralne ich układami, jest to koncepcja z gruntu monistyczna. Problemem do dyskusji pozostają kwestie dotyczące natury zdarzeń oraz statusu obiektów niebazowych, w szczególności umysłu i materii. Można spotkać się z poglądem, że Russell zajmował stanowisko agnostyczne w odniesieniu do statusu ontycznego obiektów nieneutralnych, interpretowanych jako konstrukty logiczne definiowane za pomocą obiektów neutralnych. Nie znajdziemy w jego pracach zdecydowanych deklaracji na rzecz eliminacjonizmu, redukcjonizmu zachowawczego (mimo że metodę konstrukcji logicznych powszechnie uznaje się za metodę redukcjonistyczną), emergentyzmu, teorii superwencji czy konstytucji w odniesieniu do obiektów nieneutralnych. Natomiast wśród komentatorów prac brytyjskiego filozofa występują różnorodne propozycje teoretyczne (Stubenberg 2018a).

Jeśli koncepcję monizmu neutralnego powiążemy z metodą konstrukcji logicznych, wówczas problem statusu obiektów nieneutralnych, w szczególności fizycznych i umysłowych, zostanie sprowadzony do problemu statusu obiektów będących konstruktami logicznymi. Warto zauważyć, że powiązanie metody konstrukcji logicznych z monizmem neutralnym ma sens tylko wówczas, gdy mamy jakiś dostęp poznawczy do neutralnych obiektów stanowiących bazę takich konstrukcji. W wypadku braku takiego dostępu procedura konstrukcji logicznych nie jest efektywna. Wydaje się, że przyjęcie ontologii zdarzeń jako podstawy teoretycznej monizmu neutralnego prowadzi do odrzucenia tezy, jakoby metoda konstrukcji logicznych stanowiła metodologiczne założenie monizmu neutralnego. Istnieje też możliwość zastąpienia metody konstrukcji logicznych jako zabiegu definicyjno-pojęciowego jakąś relacją o charakterze przedmiotowym. Nie zmienia to faktu, że Russell ściśle wiązał ze sobą obie

koncepcje, poszukując bazy konstrukcji logicznych w neutralnych obiektach bezpośredniego doświadczenia, a następnie rozszerzając tę bazę także na neutralne obiekty wywnioskowane z tych pierwszych – zdarzenia bezpośrednio poznawane stanowią niewielki podzbiór w zbiorze wszystkich zdarzeń.

## 2. Monizm neutralny a problem redukcji

Zgodnie ze standardową interpretacją monizm neutralny jest stanowiskiem redukcjonistycznym. W odróżnieniu od tradycyjnych odmian redukcjonizmu prowadzących umysł do materii (redukcja psychofizyczna) zwolennicy monizmu neutralnego są zaangażowani w projekt znacznie bardziej radykalny, polegający na redukcji umysłu i materii do obiektów neutralnych. W wypadku Russella redukcjonizm przybrał postać logicznego konstrukcjonizmu. Zdaniem brytyjskiego filozofa role przyczynowe (funkcje) odgrywane przez tradycyjne obiekty umysłowe i materialne (fizyczne) mogą zostać wyjaśnione za pomocą konstrukcji logicznych odwołujących się wyłącznie do obiektów neutralnych. Przy czym przedmiotem dyskusji pozostaje, czy tak rozumiana redukcja ma charakter zachowawczy (redukcja identycznościowa), czy też prowadzi do eliminacji tradycyjnych obiektów fizycznych i materialnych oraz zastąpienia ich przez układy obiektów neutralnych.

Stubenberg (2018b) w interesującym suplemencie do hasła *Neutral Monism* w *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, noszącym tytuł *Reducing Mind and Matter to Neutral Entities*, wykorzystuje funkcjonalny model redukcji w celu objaśnienia redukcjonizmu wbudowanego w koncepcję monizmu neutralnego. W klasycznej wersji tego modelu redukcja umysłu do materii polega na: (i) analizie pojęć dotyczących stanów umysłowych za pomocą ich ról funkcjonalnych, (ii) identyfikacji stanów umysłowych ze stanami fizycznymi, które w wyniku badań empirycznych uznano za stany spełniające role funkcjonalne, o których mowa w (i). Analogiczną procedurę można zastosować w odniesieniu do relacji, w jakiej umysł i materia pozostają do obiektów neutralnych.

Zdaniem Stubenberga twórcy monizmu neutralnego (Mach, James, Russell) zakładali funkcjonalne ujęcie umysłu i materii. O tym, jaka jest natura danego obiektu, nie przesądza tworzywo, materiał, z którego jest on wykonany, ale jego rola funkcjonalna. James odrzucał istnienie świadomego umysłu rozumianego po kartezjańsku, jako specjalnego rodzaju substancji lub tworzywa (eliminatywizm). Natomiast zakładał, że właściwą kategorią służącą do opisu tego, czym jest świadomość, jest kategoria funkcji. Świadomość jest funkcją, zaś zadaniem badań empirycznych jest odkrycie, jakiego typu obiekty tę funkcję spełniają. Analogiczne uwagi spotykamy w pracach Russella (1927a) w od-

niesieniu do obiektów fizycznych (Demopolous, Friedman 1985). O tym, czy coś jest elektronem, przesądza specyficzna funkcja przypisywana tym obiektom. Wszystko, co tę funkcję spełnia, można określić mianem elektronu. To samo dotyczy innych obiektów tradycyjnie uznawanych za umysłowe i fizyczne (materialne). Jak pisze Stubenberg:

Analiza tego, co umysłowe i fizyczne, w kategoriach funkcji podnosi kolejne pytanie dotyczące „tworzywa” (*stuff*): coś, jakieś tworzywo, musi funkcjonować w określony sposób. Czym są wykonawcy ról funkcjonalnych, za pomocą których definiowane są pojęcia umysłowe i fizyczne? Monista neutralny odpowiada, że te role funkcjonalne odgrywiają odpowiednio ustrukturuwane grupy obiektów neutralnych. I to właśnie do tych układów obiektów neutralnych odnoszą się nasze pojęcia umysłowe i fizyczne. W ten właśnie sposób zwolennik monizmu neutralnego stara się przeprowadzić funkcjonalistycznie rozumianą redukcję (w kategoriach funkcji i jej wykonawcy) tego, co umysłowe i fizyczne, do tego, co neutralne (Stubenberg 2018b, s. 1; przeł. R.P.).

W przekonaniu Stubenberga, chociaż żaden z twórców monizmu neutralnego nie sformułował swojego stanowiskach w kategoriach funkcjonalnego modelu redukcji (jego podstawy teoretyczne zostały opracowane znacznie później, między innymi przez Davida Lewisa i Jeagwona Kima), to jednak ogólna idea tego modelu jest wyraźnie obecna w pracach Macha i Jamesa. Jeśli chodzi o Russella, jego stanowisko pozostaje niedookreślone w odniesieniu do statusu ontologicznego umysłu i materii. Na gruncie konstrukcjonizmu logicznego układy obiektów neutralnych odgrywiają role funkcjonalne tradycyjnie przypisywane umysłowi i materii. Jednak Russell nie przesądza, czy tradycyjnie rozumiany umysł i tradycyjnie rozumiana materia rzeczywiście istnieją w formie zredukowanej, jako identyczne z odpowiednimi układami obiektów neutralnych, czy też są to obiekty fikcyjne, konstrukcje logiczne, którym w rzeczywistości nic nie odpowiada. Pozostawia to pole do różnych, często wykluczających się interpretacji monizmu neutralnego. Warto również pamiętać, że w zależności od sposobu rozumienia umysłu, można jednocześnie być eliminatywistą (na przykład w odniesieniu do kartezjańskich substancji umysłowych) oraz redukcjonistą zachowawczym (w odniesieniu do umysłu rozumianego w kategoriach funkcji spełnianych przez układy obiektów neutralnych lub w wersji standardowej – przez obiekty fizyczne). Dobrą ilustracją takiego ujęcia jest stanowisko Jamesa w odniesieniu do świadomości – świadomość nie istnieje jako substancja umysłowa, lecz jako funkcja spełniana przez odpowiednio ustrukturuwane obiekty.

Zastanawiając się nad różnicami między monizmem neutralnym a dualizmem własności i teorią podwójnego aspektu, Stubenberg w bardzo interesujący sposób zwraca uwagę na istotne cechy monizmu neutralnego w ujęciu Russella:

Monizm neutralny nie pozostawia miejsca dla centralnej tezy teorii podwójnego aspektu: umysłowych i fizycznych aspektów, stron lub własności charakteryzujących obiekty funda-

mentalne postulowane na gruncie tej teorii. Monista neutralny przyjmuje dystynkcję umysłowe/fizyczne. Jednak ma ona zastosowanie do poziomu układów złożonych z obiektów neutralnych. Zorganizowane w jeden sposób, obiekty neutralne, które konstytuują nasze mózgi, są myślami i odczuciami. Zorganizowane w inny sposób są atomami, neuronami lub płatami mózgowymi. To, czy układ odpowiednio zorganizowanych obiektów neutralnych należy uznać za umysłowy, czy fizyczny, zależy od roli funkcjonalnej spełnianej przez dany układ. Zgodnie z tym ujęciem to, co umysłowe, i to, co fizyczne, to cechy struktur składających się z obiektów neutralnych. Jednak same te obiekty nie mają umysłowych ani fizycznych aspektów, stron czy własności. Na tym polega ich neutralność (Stubenberg 2018a, s. 21; przeł. R.P.).

### 3. Monizm neutralny a teorie emergencji

Niektóre współczesne interpretacje monizmu neutralnego w ujęciu Russella czynią użytek z kategorii emergencji, co może wydawać się kontrintuicyjne w kontekście jawnie redukcjonistycznego charakteru metody konstrukcji logicznych. Jednak nie każda wersja teorii emergencji wyklucza się z każdą wersją teorii redukcji (niewątpliwie teorie emergencji wykluczają się z eliminatywizmem). Poniżej zwrócę uwagę na dwie interpretacje monizmu neutralnego, które próbuje się łączyć z różnymi wersjami teorii emergencji. Pierwsza dotyczy relacji między ontologicznie interpretowanymi obiektami neutralnymi i ich układami, druga wiąże się z analizą miejsca świadomości fenomenalnej w uniwersum monizmu neutralnego.

(A) Jeśli założymy, że fundamentalny poziom rzeczywistości składa się z neutralnych zdarzeń nieposiadających cech standardowych obiektów fizycznych (materialnych) ani umysłowych, to otwiera się możliwość uznania ich za cechy emergentne. Cechy emergentne w powyższym znaczeniu: (i) nie występują na bazowym poziomie rzeczywistości, (ii) przysługują tylko i wyłącznie zorganizowanym układom obiektów fundamentalnych, tj. wyłaniają się wówczas, gdy powstają odpowiednio zorganizowane układy zdarzeń (Bunge 2003; Poczobut 2006; Silberstein 2006).

Jeśli czas i przestrzeń nie mają charakteru fundamentalnego, lecz są pochodne względem neutralnych zdarzeń, to przysługuje im status kategorii (relacji, cech) emergentnych. To samo dotyczy makroskopowych własności obiektów fizycznych, molekuł, komórek, organizmów wielokomórkowych, mózgów i związanych z nimi cech umysłowych, a także zjawisk społeczno-kulturowych. Wszystkie tego typu cechy (relacje, procesy, stany) pojawiają się na wyższych poziomach organizacji i jako takie nie są cechami zdarzeń z poziomu bazowego. Obiekty neutralne (zdarzenia) nie tylko nie są umysłowe ani fizyczne. One nie są również chemiczne, biologiczne, społeczne ani kulturowe, ponieważ wszystkie wymienione charakterystyki dotyczą układów zdarzeń, a nie samych zdarzeń traktowanych jako obiekty fundamentalne. Podstawowa linia demarkacyjna przebiega w tym modelu między hipotetycznymi



neutralnymi zdarzeniami, tworzącymi fundamentalny poziom rzeczywistości, a sekwencją układów złożonych, pochodnych względem poziomu bazowego („emergentny” znaczy tutaj tyle, co pochodny, niefundamentalny, wytworzony, systemowy).

Zarysowana interpretacja monizmu neutralnego odbiega pod wieloma względami od jego klasycznych sformułowań znanych z prac Macha, Jamesa i Russella. Podstawowa różnica polega na tym, że bazowe obiekty neutralne nie są obiektami bezpośredniego doświadczenia, nie są wrażeniami ani perceptami, lecz hipotetycznymi, ontologicznie rozumianymi zdarzeniami. Przy czym jest to hipoteza o charakterze metafizyczno-spekulatywnym, dość luźno powiązana z obecnym stanem nauki. Można co najwyżej zakładać, że w granicy rozwoju wiedzy naukowej zostaną odkryte obiekty fundamentalne, które nie będą fizyczne ani umysłowe w znaczeniu, jaki obecnie wiążemy z tymi pojęciami.

Wykorzystane w powyższej analizie pojęcie emergencji ma charakter ontologiczny – jest to tzw. łagodna emergencja, zgodna z umiarkowanymi odmianami redukcjonizmu ontologicznego (Bunge 2003). Relacje redukcji i emergencji nie są tu traktowane jako wykluczające się, lecz jako przebiegające w odwrotnych kierunkach. Przez łagodną redukcję ontologiczną można rozumieć procedurę rozkładu złożonych struktur na zdarzenia elementarne, czemu towarzyszy zanikanie cech emergentnych (gdy rozpadają się układy złożone, giną również przysługujące im cechy). Z kolei przez łagodną emergencję ontologiczną można rozumieć proces powstawania układów, któremu towarzyszy pojawianie się cech uprzednio nieistniejących (gdy powstają odpowiednio złożone układy, pojawiają się nowe, uprzednio nieistniejące cechy). Są nimi zarówno makroskopowe cechy układów fizycznych, chemicznych i biologicznych, jak też cechy umysłowe przysługujące obiektom o poziomie złożoności mózgu. Nie występują one na fundamentalnym poziomie rzeczywistości.

Powyższa interpretacja monizmu neutralnego jest trudna do pogodzenia z metodą konstrukcji logicznych. Jak na razie, nie mamy pozytywnej wiedzy empirycznej na temat hipotetycznych neutralnych zdarzeń tworzących fundamentalny poziom rzeczywistości. Wbrew postulatowi Russella, nie są to obiekty dane w bezpośrednim doświadczeniu ani z nich wywnioskowane. A jeśli tak, to logiczna konstrukcja standardowych obiektów fizycznych i umysłowych z wiedzy na temat obiektów neutralnych nie może zostać efektywnie przeprowadzona. Można spekulować, co by było, gdybyśmy dysponowali kompletną teorią fundamentalną. Czy możliwe byłoby wówczas przeprowadzenie konstrukcji logicznej obiektów nieneutralnych z obiektów, o których mówi taka teoria? Jednak na razie nie ma nawet zarysu takiej teorii, a jedynie dość prowizoryczne, metafizyczne wizje.

Deklaracje późnego Russella wyraźnie zbliżyły jego stanowisko do materializmu, czemu Russell dawał wyraz w licznych wypowiedziach. W *Reply to*

*My Critics* (Russell 1946, s. 700) podkreślał, że stopniowo jego pogląd staje się coraz bardziej materialistyczny. Wyrażał również przekonanie, że wszystkie układy zdarzeń podlegają prawom fizyki, w konsekwencji czego klasa zdarzeń umysłowych może być po prostu podklasą klasy zdarzeń fizycznych. W interpretacji Donovana Wishona (2015, s. 112) zdarzenia umysłowe nie różnią się od zdarzeń fizycznych pod względem ich statusu ontologicznego – tym, co je odróżnia od innych zdarzeń fizycznych, jest pierwszoosobowa dostępność poznawcza. Jednak nie zmienia to w niczym ich statusu ontologicznego. Zwolennicy niestandardowego fizykalizmu zwracają uwagę, że ponieważ obecna fizyka i psychologia dostarczają niekompletnego obrazu świata, jego fundamentalne elementy składowe mogą być neutralne w tym znaczeniu, że nie są fizyczne ani umysłowe w sensie, jaki dotychczas wiązaliśmy z tymi pojęciami. Ostateczne tworzywo świata może mieć zupełnie inne cechy od znanych nam obiektów fizycznych i umysłowych. Tych cech nie ujmują adekwatnie obecne pojęcia umysłu i materii, co nie wyklucza tego, że mogą one być fizyczne w sensie niestandardowym.

(B) W literaturze przedmiotu funkcjonuje kilkanaście różnych pojęć redukcji i emergencji – o charakterze ontologicznym, epistemologicznym, mieszanym (ontologiczno-epistemologicznym), a nawet psychologicznym (Van Gulick 2008; Strawiński 1997; Poczobut 2009). Określenie relacji między nimi wymaga uprzedniego doprecyzowania, jakimi pojęciami redukcji i emergencji się posługujemy. W kontekście dyskusji na temat monizmu neutralnego najczęściej przywołuje się pojęcia słabej i silnej emergencji. W sformułowaniu pochodzącym od Davida Chalmersa:

Zjawisko wyższego rzędu jest *emergentne w sensie silnym* względem dziedziny niższego rzędu wtedy i tylko wtedy, gdy (i) zjawisko wyższego rzędu powstaje (w pewien sposób) z dziedziny niższego rzędu, lecz (ii) prawdy dotyczące tego zjawiska nie są dedukowalne z prawd dotyczących dziedziny niższego rzędu.

Zjawisko wyższego rzędu jest *emergentne w sensie słabym* względem dziedziny niższego rzędu wtedy i tylko wtedy, gdy (i) zjawisko wyższego rzędu powstaje (w pewien sposób) z dziedziny niższego rzędu, lecz (ii) prawdy dotyczące tego zjawiska są zaskakujące w relacji do zasad rządzących dziedziną niższego rzędu (Chalmers 2006, s. 244; przeł. R.P.).

Pojęcie słabej emergencji zawiera wyraźny element subiektywny, relatywizujący je do określonego obserwatora – prawdy dotyczące zjawisk wyższego rzędu są dla niego niespodziewane, zaskakujące. Mimo to koncepcja ta jest szeroko wykorzystywana we współczesnych debatach w kontekście teorii systemów złożonych, sztucznej inteligencji, teorii chaosu i termodynamiki nieliniowej. Radykalnie odmienny charakter ma pojęcie silnej emergencji, wprowadzone na początku ubiegłego stulecia przez brytyjskich emergentystów. W przekonaniu Chalmersa, jedyną wyraźną egzemplifikacją pojęcia silnej emergencji jest świadomość fenomenalna – opisy dotyczące przeżyć świadomo-

mych (qualiów) nie są dedukowalne z opisów dotyczących ich fizycznej bazy emergencji (Chalmers 2006; 1996/2010; Poczobut 2009, s. 483–497).

W kontekście dyskusji na temat monizmu neutralnego psychologiczne pojęcie słabej emergencji jest niekontrowersyjne. Inaczej jest w wypadku emergencji silnej. Zwraca się uwagę, że zjawiska, których opisy nie mogą zostać wydedukowane z dziedziny, z której powstają, nie mogą zostać również zredukowane ani skonstruowane z należących do tej dziedziny obiektów. Innymi słowy, silna emergencja wyklucza redukcję i możliwość konstrukcji logicznej. Twierdzenie, że istnieją cechy silnie emergentne, jest sprzeczne z tezą monizmu neutralnego, że wszystko jest *redukowalne do* lub *konstruowalne z* obiektów neutralnych stanowiących bazowy poziom rzeczywistości. Na gruncie zakładanej siatki pojęciowej relacje redukcji i logicznej konstruowalności są relacjami przebiegającymi w odwrotnych kierunkach, wykluczającymi możliwość silnej emergencji (Stubenberg 2018a, s. 22).

Powstaje pytanie: czy na bazowym poziomie rzeczywistości, tj. na poziomie neutralnych zdarzeń, mamy do czynienia ze świadomymi przeżyciami (qualiami)? Gregory Landini (2011) utrzymuje, że nie ma żadnych podstaw, by twierdzić, że na poziomie fundamentalnym występują jakiegokolwiek przeżycia świadome. Podobny pogląd sformułował wcześniej Wilfrid Sellars (1963, s. 35), według którego przypisywanie przeżyć świadomych obiektom elementarnym (fizycznym, neutralnym czy jakimkolwiek innym) jest całkowicie niezrozumiałe. Takie stany możemy przypisywać jedynie organizmom wyposażonym w układy nerwowe i mózgi. Zdaniem Landiniego (2011, s. 302–305), jeśli qualia nie przysługują obiektom neutralnym, to są cechami emergentnymi w sensie silnym, przysługującymi odpowiednio zorganizowanym układom obiektów neutralnych.

W odpowiedzi zwraca się uwagę, że jeśli Russell w *Analysis of Matter* (1927a, s. 293–296) pisze o silnej emergencji qualiów, to tylko w odniesieniu do relacji między abstrakcyjnymi, matematycznymi cechami zdarzeń a ich cechami wewnętrznymi o charakterze jakościowym. Informacji na temat wewnętrznych, jakościowych, doświadczeniowych aspektów zdarzeń nie można wyprowadzić w drodze wnioskowania z wiedzy na temat strukturalnych, matematycznych, relacyjnych cech tychże zdarzeń. O silnej emergencji można więc mówić jedynie w odniesieniu do dwóch nieredukowalnych do siebie aspektów zdarzeń. Jednak gdyby te nieredukowalne aspekty zdarzeń dotyczyły zdarzeń elementarnych, a nie ich układów, otrzymalibyśmy wariant teorii podwójnego aspektu. Wymagałoby to również zmiany sposobu rozumienia „neutralności” – zdarzenia neutralne to takie, które są zarazem umysłowe i fizyczne (*the both view on neutrality*).

Zwolennicy takiego ujęcia zwracają również uwagę, że zdarzenia, których przykłady Russell podaje w *Analysis of Matter* (1927a, s. 287–288), są dostępne w bezpośrednim doświadczeniu (widzenie błysku światła, słyszenie

dźwięku pękającej opony, odczuwanie zapachu zgniłego jajka). Jeśli do neutralnej bazy konstrukcji logicznych zaliczymy cechy jakościowe, doświadczeniowe (qualia), to siłą rzeczy nie możemy ich traktować jako silnie emergentnych cech układów złożonych. Jak pisze Stubenberg (2018a, s. 22): „błędem jest próba wyjaśniania jakościowych charakterystyk (qualiów) jako wyłaniających się ze złożonych stanów mózgu. Te charakterystyki już tam są w formie naszych perceptów, u samych podstaw monizmu neutralnego w wersji Russella”. Warto jednak zauważyć, że gdyby było tak, jak twierdzi Stubenberg, pod znakiem zapytania stanąłby neutralny charakter zdarzeń – jeśli przysługują im jakościowe cechy naszych doświadczeń (qualia), to mają one charakter umysłowy i nie są neutralne (w sensie *the neither view on neutrality*).

Istnieją interpretacje monizmu neutralnego (Coleman 2014), w których odróżnia się *bycie świadomym pewnej jakości*, na przykład doznawanej czerwieni (quale), które jest własnością umysłową, od *jakości samej w sobie*, oderwanej od konkretnego przeżycia świadomego. Czerwień sama w sobie jest obiektem abstrakcyjnym, oderwanym od konkretnych przeżyć świadomych, i jako taka może stanowić przykład obiektu neutralnego względem standardowych obiektów fizycznych i umysłowych. Nie wiadomo jednak, czy i w jakim sensie takie abstrakcyjne jakości są konkretnymi zdarzeniami ani w jaki sposób miałyby one stanowić podstawę naszych przeżyć świadomych (Chalmers 2015, s. 273).

Problem silnej emergencji przeżyć świadomych powraca także w tym wypadku. Jeśli uznamy, że przeżycia świadome są częścią neutralnej bazy, to pod znakiem zapytania staje jej neutralność. Jeśli zaś uznamy, że przeżycia świadome nie występują na neutralnym, bazowym poziomie rzeczywistości, wówczas stajemy przed problemem ich emergencji. Kiedy i w jaki sposób przeżycia świadome powstają z neutralnej bazy postulowanej na gruncie monizmu neutralnego? Czy są one w jakimś sensie redukowalne do neutralnych obiektów bazowych? Czy podlegają procedurze konstrukcji logicznej z tychże obiektów? W dalszym ciągu są to pytania otwarte.

## Zakończenie

Wbrew przekonaniu twórców monizmu neutralnego żadna z jego dotychczasowych wersji nie stanowi rozwiązania problemu psychofizycznego, ponieważ nie wyjaśnia, z czego ani w jaki sposób powstają świadome umysły. Teza, że umysł i materia to funkcje pełnione przez różne układy obiektów neutralnych, nie tłumaczy, w jaki sposób powstają myśli, świadomość, pamięć, emocje oraz inne funkcje umysłowe. Rzadko uzasadnianym założeniem monizmu neutralnego jest twierdzenie, że ponieważ umysłu nie da się zredukować do stanów

fizycznych, to u podstaw umysłu i materii musi znajdować się bardziej podstawowy, neutralny poziom rzeczywistości. Jednak ten metafizyczny postulat nie uzyskał pozytywnej eksplikacji na gruncie nauki ani filozofii. Pomijając nieudane próby poszukiwania obiektów neutralnych w bezpośrednim doświadczeniu, główna teza monizmu neutralnego ma charakter negatywny. Nie wiemy, czym są obiekty neutralne, jakie mają cechy ani w jakich relacjach pozostają do obiektów nieneutralnych. Możemy co najwyżej przypuszczać, że umożliwiają one wytworzenie (konstrukcję) standardowych obiektów fizycznych i umysłowych, przez co określa się je mianem protofizycznych i proto-umysłowych. Przedrostek „proto” wskazuje tutaj na zdolność, potencjał umożliwiający wytworzenie obiektów fizycznych i umysłowych znanych z codziennego doświadczenia (Nagel 2012). Obiekty neutralne określa się również mianem *transfizycznych* i *transumysłowych*, co jest może o tyle lepsze, że pozwala na wyraźne odróżnienie monizmu neutralnego od panprotopsychizmu i teorii podwójnego aspektu.

Na zakończenie warto podkreślić, że monizm neutralny jest obecnie przedmiotem zainteresowania nie tylko filozofów rekonstruujących i komentujących prace jego twórców, ale także naukowców przekonanych, że obecna fizyka i psychologia nie przedstawiają kompletnego obrazu rzeczywistości. Jedną z ciekawszych propozycji teoretycznych polega na uznaniu stanów informacyjnych za postulowane obiekty neutralne tworzące fundamentalny poziom rzeczywistości. Na gruncie tego ujęcia standardowe obiekty umysłowe i fizyczne uznaje się za pochodne względem bardziej podstawowych stanów opisywanych w języku teorii informacji. Matematyczna teoria informacji miałaby stanowić teoretyczną podstawę psychologii i kognitywistyki (obliczeniowa teoria umysłu), jak również fizyki (obliczeniowa teoria obiektów fizycznych). Choć stanowisko to daleko odchodzi od pierwotnych intuicji twórców monizmu neutralnego, doczekało się interesujących sformułowań (Sayre 1976; Chalmers 1996/2010; Fredkin 2003; Tegmark 2014). Ich analiza krytyczna wymaga odrębnego opracowania.

## Bibliografia

- Alter T., Nagasawa Y. (red.) (2015), *Consciousness in the Physical World. Perspectives on Russellian Monism*, Oxford: Oxford University Press.
- Bunge M. (2003), *Emergence and Convergence. Qualitative Novelty and the Unity of Knowledge*, Toronto: University of Toronto Press.
- Chalmers D. (1996/2010), *The Conscious Mind. In Search of a Fundamental Theory*, New York: Oxford University Press; tłum. pol.: *Świadomy umysł. W poszukiwaniu teorii fundamentalnej*, przeł. M. Miłkowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Chalmers D. (2006), *Strong and Weak Emergence*, w: Ph. Clayton, P. Davies (red.), *The Re-Emergence of Emergence*, Oxford: Oxford University Press, s. 244–254.
- Chalmers D. (2015), *Panpsychism and Panprotopsychism*, w: T. Alter, Y. Nagasawa (red.), *Consciousness in the Physical World. Perspectives on Russellian Monism*, Oxford: Oxford University Press, s. 246–276.
- Coleman S. (2014), *The Real Combination Problem: Panpsychism, Micro-Subjects, and Emergence*, „Erkenntnis” 79 (1), s. 19–44.
- Demopolous W., Friedman M. (1985), *Bertrand Russell's „The Analysis of Matter”: Its Historical Context and Contemporary Interest*, „Philosophy of Science” 52 (4), s. 621–639.
- Fredkin E. (2003), *An Introduction to Digital Philosophy*, „International Journal of Theoretical Physics” 42 (2), s. 189–247.
- Landini G. (1998), *Russell's Hidden Substitutional Theory*, Oxford: Oxford University Press.
- Landini G. (2011), *Russell*, London – New York: Routledge.
- Linsky B. (2007), *Logical Analyses and Logical Construction*, w: M. Beaney (red.), *The Analytic Turn*, New York: Routledge, s. 107–122.
- Nagel Th. (2012), *Mind and Cosmos: Why the Materialist Neo-Darwinian Conception of Nature Is Almost Certainly False*, Oxford: Oxford University Press.
- Nasim O.W. (2008), *Bertrand Russell and the Edwardian Philosophers: Constructing the World*, Houndsmill – Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Poczobut R. (2006), *System – struktura – emergencja*, w: M. Heller, J. Mączka (red.), *Struktura i emergencja*, Kraków – Tarnów: Biblos, s. 11–38.
- Poczobut R. (2009), *Między redukcją a emergencją. Spór o miejsce umysłu w świecie fizycznym*, Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Russell B. (1914/1956), *On the Nature of Acquaintance*, „The Monist” 24, s. 1–16; przedruk w: tenże, *Logic and Knowledge. Essays 1901–1955*, London: Allen & Unwin, s. 125–174.
- Russell B. (1921/1978), *The Analysis of Mind*, London: Allen & Unwin.
- Russell B. (1924/1956), *Logical Atomism*; przedruk w: tenże, *Logic and Knowledge. Essays 1901–1955*, London: Allen & Unwin, s. 321–343.
- Russell B. (1927a), *The Analysis of Matter*, London: Kegan Paul.
- Russell B. (1927b), *An Outline of Philosophy*, London: Allen & Unwin.
- Russell B. (1946), *Reply to My Critics*, w: P.A. Schilpp (red.), *The Philosophy of Bertrand Russell*, The Library of Living Philosophers 5, Evanston: George Banta.
- Russell B. (1971), *Mój rozwój filozoficzny*, przeł. H. Krahelska, Cz. Znamierowski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sayre K. (1976), *Cybernetics and the Philosophy of Mind*, Atlantic Highlands: Humanities Press.
- Sellars W. (1963), *Science, Perception and Reality*, New York: Humanities Press.
- Silberstein M. (2006), *In Defense of Ontological Emergence and Mental Causation*, w: P. Clayton, P. Davies (red.), *The Re-Emergence of Emergence*, Oxford: Oxford University Press, s. 203–226.
- Strawiński W. (1997), *Jedność nauki, redukcja, emergencja*, Warszawa: Fundacja Aletheia.

- Stubenberg L. (2018a), *Neutral Monism*, w: E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Fall Edition, <https://plato.stanford.edu/archives/fall2018/entries/neutral-monism/>
- Stubenberg L. (2018b), *Reducing Mind and Matter to Neutral Entities. Supplement to „Neutral Monism”*, w: E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Fall Edition, <https://plato.stanford.edu/entries/neutral-monism/reducing-to-neutral.html>
- Tegmark M. (2014), *Our Mathematical Universe. My Quest for the Ultimate Nature of Reality*, New York: Alfred Knopf.
- Tempczyk M. (2006), *Czasoprzestrzeń jako struktura emergentna*, w: M. Heller, J. Mączka (red.), *Struktura i emergencja*, Kraków – Tarnów: Biblos, s. 140–152.
- Van Gulick R. (2008), *Redukcja, emergencja i inne nowsze stanowiska na temat problemu umysł-ciało*, przeł. R. Poczobut, w: M. Miłkowski, R. Poczobut (red.), *Analityczna metafizyka umysłu. Najnowsze kontrowersje*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, s. 144–190.
- Wishon D. (2015), *Russell on Russellian Monism*, w: T. Alter, Y. Nagasawa (red.), *Consciousness in the Physical World. Perspectives on Russellian Monism*, Oxford: Oxford University Press, s. 91–118.

R o b e r t   P o c z o b u t

## Neutral monism and theories of reduction and emergence

**Keywords:** *emergence, logical constructions, matter, mind, neutral monism, reduction, B. Russell, theory of information*

The aim of the article is presentation and critical analysis of various interpretations of neutral monism (in Bertrand Russell's version). The subject of the author's particular interest is the analysis of the main methodological assumptions of neutral monism, which are presented as a method of deriving logical constructions. The article discusses problems inspired by the following questions: What is the declared neutrality of base objects? Is neutral monism a kind of reductionism? Is it an ontological or logical-epistemological position? What is the place of phenomenal consciousness in the universe of neutral monism? Can neutral monism be reconciled with different versions of emergence theory? Does neutral monism solve the mind-body problem? Finally, the possibility of non-standard interpretation of neutral monism is outlined by reference to information theory.